

Recenzja książki

Adrianna Surmiak (2022), *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar

Dorota Rancew-Sikora 
Uniwersytet Gdański

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.2.05>

Dorota Rancew-Sikora

Pracuje w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Gdańskim. Realizuje badania, używając metod badań jakościowych: analizy konwersacyjnej, analizy dyskursu i analiz kulturowych. Opublikowała trzy książki autorskie: *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych* (2007), *Sens polowania* (2009) i *Gościnność – rozstanie z ideałem* (2021), sześć pod redakcją naukową oraz artykuły, m.in. w „Studiach Socjologicznych”, „Kulturze i Społeczeństwie”, „Przeglądzie Socjologii Jakościowej”, „Discourse Studies”, „Journal of Pragmatics” i „Sociological Research Online”. Jej ostatnie prace dotyczą gościnności oraz relacji i rytuałów rodzinnych.

e-mail: dorota.rancew-sikora@ug.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Adrianna Surmiak jest znana w środowisku polskich socjologów ze swojej specjalizacji w obszarze etyki badań jakościowych od czasu, kiedy opublikowała książkę *Antropologia kłamstwa. O sposobach interpretacji kłamstwa na przykładzie społeczności katolickiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej* w 2015 roku. Jedną z promowanych przez nią tez jest ta, że dokonywanie ocen moralnych jest niemożliwe do uniknięcia w badaniach społecznych. Są one zarówno wbudowane w praktykę badawczą, jak i merytorycznie istotne dla treści badań. Autorka pokazuje, że etyczna odpowiedzialność badaczy za relację z uczestnikami badań i ich bezpieczeństwo nabiera szczególnej wagi, kiedy poruszają się oni w środowiskach osób szczególnie delikatnych czy narażonych na zranienie. Co ważne, lista kategorii osób podatnych na zranienie nie jest zamknięta. W pewnym sensie narażeni są wszyscy lub mogą takimi się stać, łącznie z badaczkami i badaczami. Za Ervingiem Goffmanem można przyjąć, że sama sytuacja bezpośredniego spotkania odpowiada za możliwość zranienia i stąd wymaga napięcia naszej uwagi oraz ciągłej pracy nad zapobieganiem i usuwaniem na bieżąco ryzyka tych zranień. Różne aspekty relacji badaczek i badaczy z badanymi oraz kwestię odpowiedzialności za użytek czyniony z materiałów z badań i ich publikację Surmiak opisuje w systematycznie pojawiających się artykułach (Surmiak, 2016; 2018a; 2018b; 2019; 2020a; 2020b; 2020c; 2020d; 2021; 2022a; 2022b) i w recenzowanej książce.

Książka obejmuje dwie równie ważne, choć nierówne objętościowo części. Pierwsza jest krótsza i przedstawia aktualny ożywiony dyskurs na temat etyki badań oraz formułuje teoretyczne stanowisko autorki. Są tu zamieszczone wnikliwe refleksje na temat rozmaitych aspektów relacji badaczek i badaczy z badanymi oraz wiele twórczych rozwiązań pojawiających się dylematów etycznych. Zapoznanie się z nią z pewnością pozwoli czytelnikowi na pogłębienie własnej refleksyjności w tym obszarze. Stanowisko teoretyczne, jakie przyjęła autorka, łączy podejścia normatywne i opisowe. Przywiązując dużą wagę do zagadnień etycznych, wskazuje jednocześnie na zagrożenia wynikające z obecnych tendencji do formalizowania etyki w nauce w kodeksach i komisjach etycznych. Biurokratyzacja zagadnień etycznych może wiązać się z banalizowaniem problemów, rytualizowaniem rozwiązań oraz wprowadzaniem odgórznej kontroli, niedostosowanej do konkretnych sytuacji badawczych.

Druga, obszerniejsza część książki ma charakter empiryczny i opisowy. Adrianna Surmiak przedstawia w niej rezultaty własnych badań przeprowadzonych w środowisku polskiej antropologii społecznej i socjologii jakościowej. Precyzyjnie opisując metodę swoich badań, autorka na własnym przykładzie pokazuje, z jak dużą starannością badanie może być skonstruowane, aby chronić uczestniczki i uczestników. Jej wysoka uważność związana z kwestiami etycznymi widoczna jest także na poziomie używanego w książce języka.

Z wyników badań dowiadujemy się, że decyzje etyczne badaczy mają nierzadko charakter skonwencjonalizowany. Poszukując własnego bezpieczeństwa moralnego, osoby prowadzące badania często trzymają się swoich raz powziętych stanowisk. Widać też, że posługując się podobnymi zasadami i tymi samymi kodeksami etyki, podejmują odmienne decyzje i odwołują się do zróżnicowanych uzasadnień i własnych preferencji. Zwykle nie da się w takich sytuacjach jednoznacznie rozstrzygnąć, które z tych decyzji były bardziej słuszne. Problem polega na tym, że są one bliskie rdzeniowi

tożsamości osobistej badaczy i ich własnej etycznej wrażliwości. Różnice w tym zakresie bywają źródłem napięć w zespołach badawczych, co prowadzi do stosowania przez uczestników różnych strategii zmierzających do zachowania własnych zasad moralnych w sferze etyki badań.

Tematyka spraw etycznych, które najczęściej pojawiają się w badaniach terenowych, rozdzielona została w książce na następujące zagadnienia: świadomej i dobrowolnej zgody badanych na uczestnictwo w badaniach, ochrony ich prywatności, wizerunku i twarzy, zapewnienia im maksymalnej możliwej podmiotowości, możliwości decydowania o tym, co robią i kontrolowania tego, co badacze zrobią z materiałami od nich pozyskanymi. Są tu też omówione kwestie zapewnienia komfortu emocjonalnego badanych, poufności i procedur anonimizacji danych, a także zagadnienia związane z zapewnieniem sprawiedliwości i równowagi w relacji, tak aby uczestnicy mogli uniknąć poczucia wykorzystywania innych lub bycia przez innych wykorzystanymi. Omawiając wszystkie te sprawy, autorka zatrzymuje się na poziomie pokazania ich złożoności i uwikłania w okoliczności sytuacyjne, powstrzymując się od formułowania ogólnych zaleceń, choć wyraża też bezpośrednio własne refleksje lub wskazuje na własne wybory w kwestiach spornych.

Niektóre konflikty wartości pojawiające się w procesie społecznych badań terenowych są nieusuwalne. Czasem nie da się też w takim samym stopniu chronić wszystkich zaangażowanych osób. Najciekawsze dla mnie były przedstawione w monografii analizy tego typu złożonych sytuacji, co przedstawię krótko na przykładzie anonimizacji. Ogólnie rzecz ujmując, w kodeksach badań jakościowych przyjęta jest zasada usuwania z materiałów pozyskanych w badaniach wszelkich danych pozwalających na identyfikację osób, a jednocześnie bywa ona czasem niemożliwa do spełnienia, niekorzystna dla pozyskanej wiedzy lub sprzeczna z życzeniem osoby badanej. Osoby prowadzące badania powinny wtedy uwzględnić możliwość ujawnienia danych osoby, choć jednocześnie wiedzą, że informacje ujawnione będą nie tylko dotyczyć jej samej. Jak wtedy ochronić inne osoby związane z nią? Jak ochronić osobę badaną przed konsekwencjami ujawnienia, których ona sama mogła nie wziąć pod uwagę? Same sposoby anonimizacji mogą być różne i z powodów etycznych mogą sięgać tak daleko, że każdy z cytatów wypowiedzi przedstawionych w publikacji będzie opatrzony innym imieniem. Niektóre informacje o osobach badanych lub terenie badań nie tylko zostaną pominięte, lecz zastąpione innymi, aby zmniejszyć szanse rozpoznania. Imię, które osoba anonimizująca nada osobie badanej na użytek prezentacji danych, może nie być z jej punktu widzenia odpowiednie, a sam akt nadania fałszywego imienia może zostać uznany za krzywdę. Może zatem powinno się umożliwić osobie badanej wybór imienia? Z drugiej strony ingerencje anonimizujące tekst mogą zmienić jego wartość poznawczą. Może on stać się trudniejszy do pełnego zrozumienia lub weryfikacji przez czytelników, jeśli względy etyczne spowodowały, że celowo wprowadzono ich w błąd.

Zaletą recenzowanej książki jest to, że autorka potrafi uporządkować zawile i złożone sprawy etyczne, precyzyjnie rozwarstwiając odrębne wątki i omawiając je po kolei. Jest to prawdziwa ulga dla osób, które na własnej skórze doświadczyły już ciężaru splecionych i nakładających się na siebie dylematów. Książka pokazuje, co się da, a czego się nie da rozwikłać ostatecznie, pozostawiając badaczkom

i badaczom pole do podejmowania autonomicznych decyzji. Cieszy mnie bardzo, że koncentrując się na dobrostanie badanych, autorka zauważa i docenia wagę autonomii badaczy i badań oraz broni jej, nieufnie odnosząc się do rozwiązań odgórnych i biurokratycznych w obszarze podejmowania decyzji o charakterze moralnym.

Gdybym miała na koniec podzielić się wątpliwościami i niepokojem, który towarzyszył mi podczas czytania, odniosłabym się do ogólnych kwestii uwrażliwienia (ang. *sensitization*), narażenia (ang. *vulnerability*) i odporności (ang. *resilience*), które są przedmiotem badań psychologicznych i socjologicznych, i które pozwalają spojrzeć na kwestię badania etyki badań jakościowych w szerszym kontekście cech osobowych i procesów społecznych oraz ich konsekwencji.

Wrażliwość i uwrażliwianie są ze względów etycznych uznawane przez autorkę i recenzentów jej książki za właściwe i pożądane cechy badaczek i badaczy w sferze etyki badań, które powinny być rozwijane. We fragmentach recenzji zamieszczonych na okładce książki czytamy:

Adrianna Surmiak uświadamia czytelnikowi, jak duża część tej praktyki [badawczej – przyp. D.R.-S.] **wymaga wrażliwości**, intuicji etycznej, empatii. (Z recenzji Wojciecha Pawlika)

[...] potrzebna jest nie tylko znajomość zasad etyki proceduralnej (formalnej), ale też **wrażliwość** i wiedza wywodzące się z etyki opisowej; praktyce badawczej powinna towarzyszyć nieustanna „kontrola sumienia”, **wyczulenie na wszystko, co może w jakikolwiek sposób naruszać dobro badanych**. (Z recenzji Katarzyny Kaniowskiej)

Zapytajmy zatem, czym jest wrażliwość jako taka i jakie są konsekwencje dużej wrażliwości? Czym jest osobisty i społeczny proces „uwrażliwiania”?

Psychologicznie rzecz biorąc, „uwrażliwianie” jest procesem uczenia się. Poddanie działaniu określonych bodźców sprawia, że następuje coraz silniejsza reakcja organizmu, odczuwana i widoczna w zachowaniu na te bodźce uwrażliwiające oraz na inne, które z tamtymi zostały w jakiś sposób powiązane. „Uwrażliwianie”, rozumiane jako pojawianie się wciąż nowych kwestii etycznych i czynienie ich coraz bardziej problematycznymi, jest procesem, który rzeczywiście obserwujemy w naukach społecznych.

Posiadanie „wysoko wrażliwej osobowości” zostało opisane w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przez Elaine Aron (2017) jako cecha względnie stała i wrodzona, która charakteryzuje do 20% ludzkiej populacji. Jest to skłonność do głębokiego przetwarzania informacji, zauważania większej liczby subtelności i szczegółów w otoczeniu, która powoduje, że dana osoba wymaga dłuższego czasu na podjęcie działania, silniej reaguje emocjonalnie i ma większą niż przeciętnie skłonność do empatii. Osoby szczególnie wrażliwe działają ostrożniej i są narażone na przestymulowanie, wymagają spokoju do efektywnego działania, okresowego odpoczynku i wycofania się dla regeneracji sił, ponieważ nie funkcjonują dobrze w środowisku, w którym działa wiele silnych sygnałów. W psychologicznym

ujęciu wrażliwość i uwrażliwienie są neutralne etycznie. Mogą natomiast być czasem powodem pewnych życiowych trudności w działaniu, radzeniu sobie z emocjami i środowiskiem.

Odwrotnością wysokiej wrażliwości jest psychologiczna odporność (ang. *resilience*), czyli zdolność radzenia sobie z okolicznościami niesprzyjającymi i trudnymi, stresem i różnymi presjami (Vella, Pai, 2019). Odporność jest pozytywną adaptacją do okoliczności nieoptymalnych, która jest o tyle potrzebna, że często trzeba żyć i pracować w trudnych warunkach, jednocześnie unikając szkód dewastujących. Drogą do zdobywania odporności jest konfrontowanie się z trudnościami, a nadmierna ochrona może zwiększać wrażliwość i podatność na zranienie. W tym zakresie konieczne jest uwzględnienie i wazenie skali rozmaitych zagrożeń.

Na poziomie socjologicznym można uznać uwrażliwianie i budowanie odporności za istotne procesy społeczne, które są współtworzone przez dyskursy środowiskowe. Zwiększanie wrażliwości i budowanie odporności mogą mieć dla określonych grup znaczenie strategiczne. Jednak czy koncentrowanie się na zagrożeniach i narażeniu osób badanych na „jakąkolwiek szkodę” nie przyczynia się do nadmiernej koncentracji na negatywnych aspektach działalności badawczej, nie doceniając naszych zdolności do ich skutecznego przewycięzania?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba chyba przeanalizować relację badacze–badani w szerszym kontekście relacji badacze–otoczenie społeczne, nauka–siły społeczno-polityczne w świecie oraz czynniki społeczne–działanie systemów społeczno-ekologicznych. I tutaj ewidentnie uwrażliwianie środowisk naukowych na kwestie etyczne może działać dwojako. Z jednej strony może przyczyniać się do oczyszczenia pola z zaszłości rozmaitych nadużyć, uczynić relację badacze–badani bardziej podmiotową i partnerską oraz zwiększyć zaufanie społeczne do tego typu badań i skłonić ludzi do współpracy z badaczami. Jednak z drugiej strony efektami uwrażliwienia poprzez nagłośnienie problematycznych kwestii oraz uczynienie ich przedmiotem środowiskowych i publicznych dyskusji mogą być: wzrost nieufności do badań i badaczy, zwiększenie skali blokowania i kontroli badań z zewnątrz, a czasem podważanie prawomocności decyzji badaczy. U samych badaczek i badaczy uwrażliwienie może powodować wzrost ich niepewności i poddanie się przygnębiającej presji moralnej wobec świadomości nieusuwalnych i nierozstrzygalnych dylematów.

Co zrobić, aby uniknąć tych negatywnych efektów? Pierwsze co przychodzi na myśl, to odwołać się do tzw. zdrowego rozsądku, ale z pewnością nie jest to dobry argument w debacie akademickiej. Potrzebne są nam silniejsze uzasadnienia, sięgające do naszej wiedzy o tym, jak funkcjonują społeczne światy.

Społeczne narażenie na zagrożenia (ang. *vulnerability*) to forma nierówności społecznych i jest ono w literaturze definiowane jako połączenie szczególnej wrażliwości (ang. *sensitivity*) i ekspozycji na szkodliwe czynniki (ang. *exposure*) (Misztal, 2011). Nieprzypadkowo w nurcie *sociology of vulnerability* brane są pod uwagę szkodliwe czynniki „największego kalibru”, takie jak katastrofy w systemach ekologiczno-społecznych, dewastujące ludzką godność i narażające życie jednostek i całych zbiorowości. Wobec nich identyfikuje się sposoby nakładania się większej od przeciętnej wrażliwości

przedstawiciele pewnych kategorii społecznych na sytuacje kryzysowe, które sprawiają, że reagują oni gorzej, wykazują się mniejszą możliwością przetrwania lub ponoszą relatywnie największe szkody. Badania podatności na zagrożenia mieszczą się w podejściu intersekcyjnym, gdzie przyjmuje się, że nie pojedyncze czynniki, lecz ich niekorzystne kumulacje stanowią prawdziwy i trudny do przezwyciężenia problem, potęgując działanie nierówności społecznych. *Social vulnerability* oznacza nałożenie się wielu stresorów, a społeczne aspekty wytwarzania *vulnerabilities* mogą odnosić się do procesów uwrażliwiania.

Jeśli chodzi o narażenie poprzez udział w badaniu społecznym, w większości przypadków szkody są niewielkie lub tylko w niewielkim stopniu prawdopodobne. Trzeba więc mieć – jako przedstawiciele stosunkowo uprzywilejowanej klasy – umiejętność dystansowania się od własnej (nad)wrażliwości na pewne rodzaje stresorów, choćby takich jak ochrona własnej prywatności. W świecie społecznie konstruowanym, poza okolicznościami skrajnymi, znaczenia, które przywiązujemy do pewnych sytuacji, czynią je niesprawiedliwymi, krzywdzącymi, a nawet nieznośnymi. Dyskurs jest nie tylko zakorzeniony w hierarchicznych i konfliktowych relacjach społecznych, ale kształtuje nasze ich postrzeganie i ma moc sprawczą wobec relacji. Tymczasem nie tylko wrażliwość, lecz także odporność (ang. *resilience*) to wartości społeczne, które są systematycznie nierówno w sposób społeczny rozłożone i utrwalane lub podważane przez dyskurs.

Wracając do książki Adrianny Surmiak, wydaje mi się, że autorka, wykazując się bardzo dużą wrażliwością, próbuje jednak zrównoważyć potencjalnie negatywny wpływ społecznego uwrażliwienia, które mogłoby ograniczyć rozwój nauk społecznych i zmniejszyć pewność siebie badaczy. Pewność ta jest potrzebna zwłaszcza w konfrontacji z mniej wrażliwymi podmiotami zewnętrznymi, które zgłaszałyby roszczenia do nadzorowania nauki. Przeciwnie – uwrażliwienie na etyczne kwestie powinno prowadzić do zwiększania odporności uczestników badań i środowisk naukowych na zagrożenia płynące zarówno z wewnątrz, jak i z zewnątrz. Celem nadrzędnym jest bowiem wzmocnienie siły nauki, w tym także nauk społecznych, a w jej obrębie metod badań jakościowych, oraz odbudowanie zaufania do wiedzy naukowej w wystarczający sposób etycznie wytworzonej.

Bibliografia

Aron Elaine (2017), *Wysoko wrażliwi*, przełożyli Józef Biecki, Dariusz Rossowski, Łódź: Wydawnictwo Feeria.

Misztal Barbara A. (2011), *The Challenges of Vulnerability. In Search of Strategies for a Less Vulnerable Social Life*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Surmiak Adrianna (2015), *Antropologia kłamstwa. O sposobach interpretacji kłamstwa na przykładzie społeczności katolickiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Nomos”.

Surmiak Adrianna (2016), *Wybrane problemy etyczne w naukowych badaniach na zlecenie. Refleksje etnografki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XII, nr 3, s. 120–134.

Surmiak Adrianna (2018a), *Confidentiality in Qualitative Research Involving Vulnerable Participants: Researchers' Perspectives*, „Forum: Qualitative Sozialforschung”, vol. 19, no. 3, <https://doi.org/10.17169/fqs-19.3.3099>

Surmiak Adrianna (2018b), „*Jak ktoś uwierzy, to wtedy jest jemu łatwiej*”. *Koncepcja pomocy dla kobiet rezygnujących ze sprzedaży usług seksualnych na przykładzie katolickiego Ośrodka dla dziewcząt i kobiet zagrożonych prostytutką i chcących porzucić jej uprawianie*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIV, nr 1, s. 74–96.

Surmiak Adrianna (2019), *Komisje etyczne dla badań społecznych w Polsce. Perspektywa socjologów i antropologów społeczno-kulturowych*, „Studia Socjologiczne”, t. 235, nr 4, s. 157–182.

Surmiak Adrianna (2020a), *Ethical Concerns of Paying Cash to Vulnerable Participants: The Qualitative Researchers' Views*, „The Qualitative Report”, vol. 25, no. 12, s. 4461–4481.

Surmiak Adrianna (2020b), *Pisemna zgoda? Argumenty badaczy jakościowych za i przeciw pisemnej zgodzie*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 69, nr 3, s. 37–58.

Surmiak Adrianna (2020c), *Should we maintain or break confidentiality? The choices made by social researchers in the context of law violation and harm*, „Journal of Academic Ethics”, vol. 18, s. 229–247.

Surmiak Adrianna (2022a), *Etyka naukowych badań społecznych. Pomiedzy kodyfikacją i instytucjonalizacją a praktyką badawczą*, „Diametros”, t. 74, s. 36–50.

Surmiak Adrianna (2022b), *Problemy etyczne niejawniej obserwacji uczestniczącej. Perspektywa antropologów społeczno-kulturowych i socjologów*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XVIII, nr 2, s. 54–71.

Vella Shae-Leigh Cynthia, Pai Nages (2019), *A theoretical review of psychological resilience: Defining resilience and resilience research over the decades*, „Archives of Medicine and Health Sciences”, vol. 7, no. 2, s. 233–239.

Cytowanie

Dorota Rancew-Sikora (2023), *Recenzja książki: Adrianna Surmiak (2022), Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 2, s. 92–98, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.2.05>